

Sygn. akt XV C 316/14

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

***Dnia 10 listopada 2015r.***

Sąd Okręgowy w Gdańsku XV Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący SSO Urszula Malak

Protokolant st. sekr. sąd. Iwona Mrajska

po rozpoznaniu w dniu 14 października 2015r. w Gdańsku

na rozprawie

sprawy z powództwa E. P.

przeciwko Skarbowi Państwa - Sądowi Okręgowemu w Gdańsku, I. P.

oraz J. Z.

zapłatę

I. Odrzuca pozew w zakresie objętym wyrokiem Sądu Rejonowego w Kościerzynie z dnia

04.11.2005r. w sprawie I C 158/05.

II. Oddala powództwo w pozostałym zakresie.

III. Odstępuje od obciążenia powoda kosztami postępowania.

## UZASADNIENIE

Powód E. P. pozwem z 15 kwietnia 2014 r. domagał się zasądzenia od pozwanych Skarbu Państwa - Prezesa Sądu Okręgowego w Gdańsku, I. P. i Komornika Sądowego przy Sądzie Rejonowym w Kartuzach J. Z. kwoty 719.000 zł wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia 10 maja 2013 r., kwoty 200.000 zł wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia wniesienia pozwu tytułem zadośćuczynienia oraz zasądzenia od pozwanych na jego rzecz kosztów procesu.

W uzasadnieniu E. P. podał, że ugodą sądową z 28 lutego 2005 r., zawartą w sprawie sygn. akt III RC 201/04 zobowiązał się do łożenia alimentów na rzecz pozwanej I. P. w kwocie 2.500 zł miesięcznie. Obowiązek alimentacyjny wygasł z chwilą prawomocnego orzeczenia rozwodu między stronami, tj. 01 grudnia 2006 r. Wówczas powód zaprzestał płacenia alimentów na rzecz byłej żony. I. P. złożyła wniosek egzekucyjny do pozwanego Komornika Sądowego. Pomimo wiedzy na temat ustania małżeństwa wszczęto i prowadzono postępowanie egzekucyjne. Wyrokiem z 18 maja 2007 r. Sąd Rejonowy w Kościerzynie oddalił powództwo o uchylenie obowiązku alimentacyjnego ustalonego w/wymienioną ugodą sądową, zaś postanowieniem z 30 lipca 2010 r. odrzucił pozew E. P. o uchylenie tego obowiązku. Jak wskazał powód, Sąd Okręgowy w Gdańsku, wyrokiem z 10 maja 2013 r., wydanym w sprawie II Ca 565/12 wskazał, że obowiązek alimentacyjny wynikający z zawartej ugody przestał obowiązywać z momentem uprawomocnienia się wyroku rozwodowego. E. P. zaznaczył, że na kwotę żądanego odszkodowania w wysokości 719.000 zł składają się następujące sumy:

- 219.000 zł tytułem bezprawnie wyegzekwowanych alimentów od grudnia 2006 r. do końca 2011 r.,
- 6.000 zł w związku z prowadzoną egzekucją i przymusową sprzedażą samochodu L. (...),
- 20.000 zł w związku z prowadzoną egzekucją i przymusową sprzedażą samochodu ciężarowego o nr rej. (...),
- 120.000 zł stanowiące równowartość utraconych korzyści w związku z prowadzoną egzekucją i przymusową sprzedażą powyższego samochodu ciężarowego,
- 150.000 zł w związku z prowadzoną egzekucją i przymusową sprzedażą działki nr (...) o powierzchni 12.7000 m2,
- 50.000 zł w związku z prowadzoną egzekucją i przymusową sprzedażą działki zabudowanej nr (...),
- 20.000 zł stanowiące równowartość utraconych korzyści w związku z prowadzoną egzekucją i przymusową sprzedażą działki zabudowanej nr (...),
- 134.000 zł tytułem poniesionych kosztów wszystkich postępowań sądowych zmierzających do uchylecia niezgodnego z prawem egzekwowanego obowiązku alimentacyjnego.

Powód wskazał, że w związku z prowadzonym postępowaniem egzekucyjnym jego sytuacja uległa znacznemu pogorszeniu, wcześniej zatrudniał ponad 30 osób, obecnie ma jednego pracownika. Winę za powyższe ponoszą pozwani I. P., Komornik Sądowy J. Z., którzy bezprawnie prowadzili egzekucję z majątku powoda oraz Sąd Rejonowy w Kościerzynie, który błędnie i stronniczo nie przyjmował stanowiska E. P..

(vide: pozew, k. 2-6 w zw. z k. 128-129)

W odpowiedzi na pozew pozwana I. P. wniosła o oddalenie powództwa i zasądzenie od powoda kosztów procesu.

W uzasadnieniu swojego stanowiska podała, że rozwód między stronami został orzeczony z winy E. P.. Z kolei wyrok Sądu Okręgowego w Gdańsku z 10 maja 2013 r. dotyczył sprawy o podwyższenie alimentów, a nie zniesienia ugody sądowej. Komornik Sądowy J. Z. od 2011 r. nie prowadzi postępowania egzekucyjnego przeciwko powodowi. Alimenty na rzecz pozwanej zostały utrzymane w wyroku rozwodowym. I. P. podała, że otrzymane pieniądze zużyła, obecnie nie posiada żadnych oszczędności, z których mogłaby zaspokoić żądanie powoda. I. P. wskazała ponadto, że pozwany sprzedał samochód osobowy L. (...) spółce należącej do powoda, z kolei działka nr (...) została zbyta na poczet zaległości podatkowych. Udział w wysokości 1/2 w działce zabudowanej nr (...) powód sprzedał swojej córce za kwotę 100.000 zł w listopadzie 2011 r. Z kolei prowadzone przez E. P. przedsięwzięcie nie zbankrutowało, tylko zostało przekształcone w spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością (...), która obecnie zatrudnia około 25 osób. Pozostali pracownicy zostali przeniesieni do firmy (...).

(vide: odpowiedź na pozew, k. 87-88)

W odpowiedzi na pozew pozwany Komornik Sądowy J. Z. wniósł o oddalenie powództwa.

W uzasadnieniu podał, że 13 grudnia 2006 r. I. P. złożyła wniosek egzekucyjny załączając tytuł wykonawczy opiewający na kwotę 2.500 zł miesięcznie, przy czym wyrokiem Sądu Rejonowego w Kościerzynie z 23 sierpnia 2011 r., sygn. akt III RC 86/11, podwyższono alimenty do kwoty 4.000 zł miesięcznie począwszy od 10 maja 2011 r. Komornik prowadził postępowanie egzekucyjne zgodnie z wnioskiem wierzycielki i na podstawie przedstawionych przez nią tytułów wykonawczych. Z kolei powód zaczął kwestionować zasadność egzekucji z jego majątku dopiero 04 czerwca 2013 r. Postępowanie egzekucyjne toczyło się pod sygn. akt Kmp (...)i w jego toku 15 czerwca 2011 r. (...) sp. z o.o. nabyła samochód L. (...), nr rej. (...). Z kolei nie doszło do zbycia wskazywanych przez powoda nieruchomości i samochodu ciężarowego. Ostatnią kwotę wyegzekwowano na rzecz I. P. 24 października 2011 r.

(vide: odpowiedź na pozew, k. 99 i 423)

W odpowiedzi na pozew pozwany Skarb Państwa - Prezes Sądu Okręgowego w Gdańsku, reprezentowany przez Prokuratorię Generalną Skarbu Państwa, wniósł o oddalenie powództwa.

Uzasadniając to stanowisko podał, że powód nie wskazał przyczyn, z powodu których twierdzi, iż działanie Skarbu Państwa było bezprawne. Niezgodność z prawem prawomocnego orzeczenia sądu nie jest przedmiotem ustaleń sądu w procesie o odszkodowanie przeciwko Skarbowi Państwa, zaś powód nie wykazał, że stwierdził we właściwym postępowaniu ich niezgodność z prawem. Nie wykazał także okoliczności związanych z powstaniem szkody i jej wysokości oraz uzasadniających żądanie zasądzenia zadośćuczynienia. Sąd Okręgowy w Gdańsku orzekł rozwód między powodem i I. P. z winy E. P.. Powód nie wykazał, że wystąpił z powództwem o pozbawienie tytułu wykonawczego wykonalności w trybie art. 840 § 1 pkt 2 k.p.c. Jednocześnie pozwany zaznaczył, że kwestia, czy obowiązek alimentacyjny między małżonkami wygasa wraz z ustaniem małżeństwa jest kwestią sporną w orzecznictwie i doktrynie. Nie została także wykazana bezprawność działania komornika sądowego, powód nie kwestionował czynności postępowania egzekucyjnego w formie skarg na czynności komornika. Pozwany zgłosił zarzut przedawnienia na podstawie przepisu art. 442<sup>1</sup> § 1 k.c. wskazując, że z podstawy faktycznej żądania E. P. wynika, iż powołuje się on na zdarzenia, które miały miejsce od grudnia 2006 r. do końca 2011 r. oraz inne bliżej nieokreślone zdarzenia, podczas gdy pozew złożono w kwietniu 2014 r. Powód wiedział o ewentualnej szkodzie i osobach zobowiązanych do jej naprawy już w czasie zdarzeń, na które się powołuje.

(vide: odpowiedź na pozew, k. 101-107)

Pozwana I. P. na rozprawie 08 maja 2015 r. zgłosiła zarzut przedawnienia roszczeń dochodzonych przez powoda (vide: protokół rozprawy, k. 328)

### **Sąd ustalił, co następuje:**

E. P. i I. P. byli małżeństwem od 30 czerwca 1973 r.

(okoliczność bezsporna, nadto odpis skrócony aktu małżeństwa, k. 159)

W okresie trwania małżeństwa ugodą zawartą na rozprawie 28 lutego 2005 r. przed Sądem Rejonowym w Kościerzynie w sprawie sygn. akt III RC 201/04 E. P. zobowiązał się do łożenia alimentów na rzecz I. P. w kwocie po 2.500 zł miesięcznie płatnych z góry do 10 dnia każdego miesiąca z ustawowymi odsetkami w razie zwłoki w płatności którejkolwiek z rat począwszy od 01 stycznia 2005 r., z tym że rata w styczniu 2005 r. będzie wynosić 1.000 zł.

(dowód: protokół rozprawy, k. 28-29 i 421)

Pozwem z 2 maja 2005 r. E. P. wniósł o orzeczenie rozwodu między nim i pozwaną I. P.. W uzasadnieniu wskazał, że "prosi o ustalenie alimentów dla żony, jeżeli takie zostaną zasądzone". I. P. nie żądała zasądzenia alimentów na swoją rzecz, albowiem sądziła, że nadal będzie uzyskiwała świadczenia na podstawie ugody sądowej z 28 lutego 2005 r.

Wyrokiem z 09 listopada 2006 r., wydanym w sprawie II C 2586/05, Sąd Okręgowy w Gdańsku rozwiązał związek małżeński zawarty pomiędzy E. P. i I. P. przez rozwód z winy E. P..

(dowód: pozew, k. 158; wyrok, k. 31 i 422; zeznania pozwanej, k. 329 i 441; zeznania powoda, k. 328-329)

Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Kościerzynie J. Z. 17 czerwca 2005 r. wszczął postępowanie egzekucyjne w sprawie Kmp 30/05 przeciwko E. P., na wniosek I. P.. Wierzycielka do wniosku egzekucyjnego załączyła tytuł wykonawczy w postaci wyciągu z protokołu rozprawy przed Sądem Rejonowym w Kościerzynie z 28 lutego 2005 r., na której zawarto ugodę oraz postanowienia Sądu Okręgowego w Gdańsku z 05 maja 2005r. Komornik miał egzekwować 2.976,12 zł miesięcznie, w tym kwotę 2.500 zł tytułem bieżących alimentów na rzecz I. P. oraz 476,12 zł tytułem opłaty. W zawiadomieniu o wszczęciu egzekucji wskazano, że zaległości alimentacyjne E. P. w stosunku do pozwanej wynoszą 13.500 zł oraz odsetki w kwocie 834,69 zł. Postanowieniem z 09 listopada 2005 r. Komornik ustalił koszty w

sprawie egzekucyjnej Kmp 30/05 w kwocie 4.090,46 zł, obciążył nimi w całości dłużnika oraz umorzył postępowanie egzekucyjne i zwrócił I. P. tytuł wykonawczy.

(dowód: zawiadomienie o wszczęciu egzekucji, k. 162-163; postanowienie, k. 164; pismo, k. 168)

Pozwem z 27 lipca 2005 r. E. P. wystąpił do Sądu Rejonowego w Kościerzynie o zasądzenie od Komornika Sądowego przy Sądzie Rejonowym w Kościerzynie J. Z. kwoty 11.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty, tytułem bezprawnie zajętego rachunku bankowego, z którego dokonano egzekucji kwot 3.123,88 zł i 298,06 zł. E. P. wniósł także o zasądzenie odszkodowania z tytułu strat w prowadzonej działalności gospodarczej. Łącznie zażądał kwoty 11.000 zł. Wyrokiem z 04 listopada 2005 r. wydanym w sprawie sygn. akt I C 158/05, Sąd Rejonowy w Kościerzynie oddalił powództwo. W sprawie tej ustalono, że 29 czerwca 2005 r. E. P. dobrowolnie zapłacił I. P. kwotę zaległych alimentów wynikających z tytułu wykonawczego, zaś postępowanie egzekucyjne prowadzono nadal w stosunku do kwot bieżących alimentów oraz kosztów postępowania egzekucyjnego.

(dowód: wyrok z 04 listopada 2005 r. wraz z uzasadnieniem, k. 236-238)

Pozwem z 21 grudnia 2006 r. E. P. wystąpił do Sądu Rejonowego w Kościerzynie o uchylenie obowiązku alimentacyjnego względem I. P. wynikającego z ugody sądowej zawartej 28 lutego 2005 r., w sprawie III RC 201/04, wskazując, że 9 listopada 2006 r. między stronami orzeczono rozwód.

Wyrokiem z 18 maja 2007 r., wydanym w sprawie sygn. akt III RC 204/06, Sąd Rejonowy w Kościerzynie oddalił powództwo.

W uzasadnieniu wyroku wskazano, że prawomocne orzeczenia rozwodu samoistnie nie unicestwiają ugody sądowej, którą małżonek jeszcze przed rozwodem zobowiązał się do świadczenia alimentacyjnego na rzecz drugiego małżonka. Sąd Rejonowy w Kościerzynie uznał, że nie doszło do takiej zmiany okoliczności, która w świetle art. 138 k.r.o. uzasadniałaby orzeczenie wygaśnięcia obowiązku alimentacyjnego E. P. względem I. P., a wynikającego z w/w wymienionej ugody sądowej.

Apelację od powyższego wyroku złożył E. P.. Wyrokiem z 23 października 2007 r., wydanym w sprawie II Ca 269/07, Sąd Okręgowy w Gdańsku oddalił apelację E. P..

(dowód: pozew, k. 354; wyrok z 18 maja 2007 r. wraz z uzasadnieniem, k. 367-378; apelacja, k. 379)

Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Kościerzynie J. Z. wszczął na wniosek I. P. 13 grudnia 2006 r. postępowanie egzekucyjne w sprawie Kmp (...)przeciwko E. P..

20 grudnia 2006 r. E. P. wpłacił bezpośrednio I. P. kwotę 4.160 zł, zaś 31 stycznia 2007 r. kwotę 2.500zł. O powyższych wpłatach I. P. poinformowała komornika sądowego i zaliczył on w/wymienione sumy na poczet należności dochodzonych w toku postępowania egzekucyjnego.

11 stycznia 2007 r. i 26 sierpnia 2009 r. Komornik zajął rachunek bankowy należący do E. P.. Pismem z 11 września 2009 r. komornik zwrócił się do (...) Bank (...) Spółki Akcyjnej Oddział w G. o anulowanie zajęcia rachunku bankowego należącego do E. P., z uwagi na spłatę zadłużenia.

W toku postępowania, 15 czerwca 2011 r., podczas drugiej licytacji samochodu osobowego L. (...), nr rej. (...), należącego do E. P., zbyto w/wymieniony pojazd na rzecz (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S. za kwotę 4.000 zł. Z uzyskanej w ten sposób kwoty I. P. przekazano 15 czerwca 2011 r. kwotę 3.097,01 zł.

Pismem z 20 sierpnia 2012 r. Komornik wezwał E. P. do zapłaty bieżących alimentów na rzecz I. P. w kwocie 4.000 zł na podstawie wyroku zaocznego z 23 sierpnia 2011 r. powiększonych o opłatę w kwocie 602,00 zł, łącznie 4.602,00 zł miesięcznie. Wskazano, że zaległe alimenty wynoszą 39.784,42 zł. 17 kwietnia 2013 r. dokonano zajęcia wierzytelności należnych E. P. od (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S. z tytułu umowy dzierżawy z 01 września 2011 r.

W toku prowadzonego w sprawie Kmp (...)postępowania egzekucyjnego nie doszło do egzekucji z nieruchomości zabudowanych położonych w S. stanowiących działki nr (...) (nr Kw (...)) oraz nr 148/8 (nr (...)). Komornik wszczął i prowadził egzekucję z nieruchomości położonej w K., nr Kw (...). Nie dokonano również sprzedaży samochodu ciężarowego nr rej. (...).

Ostatnią wyegzekwowaną sumą w toku tego postępowania była kwota 24.687,44 zł, która 24 października 2011 r. została przekazana I. P.. Wówczas zaległość w sprawie Kmp (...)wynosiła 73.784,42 zł tytułem należności wierzyciela oraz 11.397,69 zł tytułem kosztów egzekucyjnych

(dowód: zawiadomienia o zajęciu rachunku bankowego, k. 169 i 171; wezwanie, k. 174; anulowanie zajęcia, k. 241; zawiadomienia dot. egzekucji z nieruchomości, k. 175-176; zaświadczenie, k. 96; pismo ws. zaliczenia wpłat, k. 436; stan sprawy, k. 170; zeznania pozwanego J. Z., k. 425-426 i 440-441; zeznania pozwanej, k. 329)

Umową z 07 lipca 2011 r. E. P. i R. P. zbyli należącą do nich w udziałach po 1/2 nieruchomość położoną w S., stanowiącą działkę nr (...) (nr KW (...)), zabudowaną starą halą produkcyjną, za cenę 350.000 zł na rzecz T. i M. małżonków K.. Przed zawarciem w/wymienionej umowy sprzedaży I. P. przeniosła należący do niej udział w wysokości 1/2 w nieruchomości na rzecz syna R. P.. E. P. przeznaczył pieniądze uzyskane ze sprzedaży nieruchomości na spłatę zadłużenia z tytułu podatku od nieruchomości. Komornik Sądowy J. Z. nie wiedział o zawarciu w/wymienionej umowy. Żadna część uzyskanej przez pozwanego ceny nie została przeznaczona na spłatę zaległości dochodzonych przez I. P. w sprawie Kmp (...).

(dowód: umowa sprzedaży, k. 91-93; zeznania świadka R. P., k. 425; zeznania powoda, k. 328-329)

Umową z 24 października 2011 r. E. P. zbył należący do niego udział w wysokości 1/2 w nieruchomości położonej w S. stanowiącą działkę nr (...) (nr KW (...)), zabudowaną pawilonem handlowo - usługowym, za cenę 100.000 zł na rzecz swojej córki M. L. i jej męża K. L., do ich majątku wspólnego. Przed zawarciem w/wymienionej umowy sprzedaży I. P. 25 lipca 2007 r. przeniosła należący do niej udział w wysokości 1/2 w nieruchomości na rzecz córki M. L.. E. P. przeznaczył część pieniędzy uzyskanych ze sprzedaży nieruchomości w kwocie 28.420,81 zł na spłatę zadłużenia z tytułu należności alimentacyjnych względem I. P. i wpłacił ją na podany numer rachunku bankowego Komornikowi Sądowemu J. Z. do sprawy Kmp (...). Komornik Sądowy J. Z. nie wiedział o zawarciu w/wymienionej umowy.

(dowód: umowa sprzedaży, k. 94-95; umowa darowizny, k. 179-180; zeznania świadka R. P., k. 425; zeznania powoda, k. 328-329; zeznania pozwanego J. Z., k. 425-426 i 440-441)

Wyrokiem zaocznym z 23 sierpnia 2011 r. Sąd Rejonowy w Kościerzynie, wydanym w sprawie sygn. akt III RC 86/11, podwyższono alimenty od E. P. na rzecz I. P. z kwoty po 2.500 zł miesięcznie ustalone ugodą z 28 lutego 2005 r. zawartą przed Sądem Rejonowym w Kościerzynie w sprawie sygn. akt III RC 201/04 do kwoty 4.000 zł miesięcznie płatne z góry do 10-ego dnia każdego miesiąca wraz z ustawowymi odsetkami w przypadku zwłoki w płatności którejkolwiek z rat, począwszy od 10 maja 2011 r. i w zakresie tym wyrokowi nadano rygor natychmiastowej wykonalności. Postanowieniem z 23 maja 2012 r. oddalono wniosek E. P. w przedmiocie zawieszenia rygoru natychmiastowej wykonalności wyroku zaocznego z 23 sierpnia 2011 r. Wyrokiem z 20 sierpnia 2012 r. wydanym w sprawie sygn. akt III RC 86/11, Sąd Rejonowy w Kościerzynie utrzymał w mocy wyrok zaoczny z 23 sierpnia 2011 r. w zakresie podwyższonych alimentów od E. P. na rzecz I. P. do kwoty 3.000 zł, zaś w pozostałym zakresie uchylił wyrok zaoczny i oddalił powództwo. Sąd Rejonowy w Kościerzynie oddalił także powództwo E. P. o obniżenie alimentów.

Wyrokiem z 10 maja 2013 r., wydanym w sprawie II Ca 565/12 Sąd Okręgowy w Gdańsku, na skutek apelacji E. P. od wyroku Sądu Rejonowego w Kościerzynie z 20 sierpnia 2012 r. zmienił zaskarżone orzeczenie w ten sposób, że uchylił punkty I, II, IV i VI wyroku i powództwo I. P. o podwyższenie alimentów oddalił, uchylił punkt III wyroku i sprawę w zakresie powództwa wzajemnego E. P. o obniżenie alimentów umorzył.

W uzasadnieniu swojego rozstrzygnięcia Sąd Okręgowy wskazał, że Sąd Rejonowy naruszył prawo materialne, a mianowicie przepisy art. 27 i 60 k.r.o., poprzez błędne przyjęcie, iż wyrok orzekający rozwód między małżonkami nie unicestwia tytułu egzekucyjnego, którym orzeczono alimenty między małżonkami.

I. P. wnioskiem z 03 września 2013 r. zwróciła się do Sądu Okręgowego w Gdańsku o wykładnię wyroku z 10 maja 2013 r. wskazując, że jego treść jest niezrozumiała dla niej, dla jej pełnomocnika i komornika sądowego. W uzasadnieniu wniosku podała, że chodzi jej o wyjaśnienie, czy ugoda zawarta w czasie trwania małżeństwa w zakresie otrzymywania alimentów jest ważna również po rozwodzie do czasu jej sądowego zniesienia, czy też straciła ona moc z momentem wydania wyroku przez Sąd Okręgowy.

Postanowieniem z 12 listopada 2013 r., wydanym w sprawie II Ca 565/12 Sąd Okręgowy w Gdańsku oddalił wniosek o wykładnię wyroku z 10 maja 2013 r. W uzasadnieniu postanowienia wskazano, że ugoda zawarta w czasie trwania małżeństwa przez I. P. i E. P. utraciła moc z dniem uprawomocnienia się wyroku rozwodowego między stronami.

(dowód: wyrok zaoczny, k. 418; postanowienie, k. 417; wyrok, 419; wyrok wraz z uzasadnieniem, k. 8-27; wniosek o wykładnię wyroku, k. 351; postanowienie, k. 352-353)

Pismem z 04 września 2012 r. E. P. poinformował Komornika Sądowego J. Z., że został wydany wyrok z 20 sierpnia 2012 r., którym obniżono alimenty należne I. P. na podstawie wyroku zaocznego z 23 sierpnia 2011 r. do kwoty 3.000 zł i wskazał, że od powyższego orzeczenia wywiódł apelację.

Pismami z 03 i 20 czerwca 2013 r. oraz z 04 stycznia 2014 r. E. P. zwrócił się do Komornika sądowego J. Z. o natychmiastowe zaprzestanie prowadzenia egzekucji na podstawie tytułów wykonawczych, ugody sądowej z 28 lutego 2005 r. i wyroku zaocznego z 23 sierpnia 2011 r. oraz o zwrot pobranych kwot. Komornik poinformował E. P., że egzekucja jest prowadzona zgodnie z wnioskiem wierzycielki na podstawie załączonych przez nią tytułów egzekucyjnych.

(dowód: pisma skierowane do komornika, k. 32-33, 173, 217-220; pismo komornika, k. 216; zeznania pozwanego J. Z., k. 425-426 i 440-441)

Pozwana I. P. przeznaczyła uzyskane w toku postępowania egzekucyjnego pieniądze tytułem alimentów na bieżące utrzymanie i leczenie. Pozwana od około 30 lat jest niewidoma na jedno oko, musi leczyć się prywatnie, albowiem na wizyty w przychodniach publicznych trzeba długo czekać. Czasami ponadto zdarzają się nagłe wypadki, jak wylew do oka lub zapalenie spojówek, kiedy potrzebuje pilnej pomocy lekarskiej. I. P. choruje także na nadciśnienie tętnicze i niedoczynność tarczycy. Nie posiada żadnego majątku poza majątkiem wspólnym jej i E. P., nie ma oszczędności, jest na emeryturze, z której jest prowadzona egzekucja administracyjna. Pozwana mieszka wraz z córką w jej mieszkaniu. Postępowanie w sprawie o podział majątku wspólnego I. P. i E. P. toczy się przed Sądem Rejonowym w Kościerzynie od około 8 lat. Cały majątek wspólny znajduje się w rękach i zarządzie powoda, pozwana nie ma dostępu do wspólnych nieruchomości, które powód wykorzystuje w prowadzonej działalności gospodarczej.

(dowód: zeznania pozwanej, k. 329 i 441; zeznania powoda, k. 328-329; zeznania świadka R. P., k. 425)

### **Sąd zważył, co następuje:**

Sąd za wiarygodne częściowo uznał zeznania powoda E. P., w szczególności w takim zakresie, w jakim znalazły one potwierdzenie w pozostałym zgromadzonym materiale. Powyższe stwierdzenie odnosi się do podstaw egzekucji prowadzonej przez komornika J. Z., początkowej chęci uregulowania kwestii alimentacji I. P. w wyroku orzekającym rozwód między stronami, toczenia się nadal sprawy o podział majątku wspólnego między powodem i pozwaną. Sąd z kolei uznał za niewiarygodne zeznania powoda w zakresie, w którym twierdził on, że komornik J. Z. prowadził egzekucję z należących do niego udziałów w nieruchomościach położonych w S.. Powyższe twierdzenia nie znalazły żadnego potwierdzenia w zgromadzonym materiale. Przede wszystkim udziały powoda w tych nieruchomościach zostały zbyte nie w drodze licytacji przeprowadzonej przez komornika, ale w drodze czynności prawnej, której stroną

był E. P.. Nie potwierdziły się także twierdzenia, że pozwany J. Z. wiedział o umowach sprzedaży z lipca i października 2011 r. Również nie polegały na prawdzie zeznania powoda w części, w której twierdził, że pieniądze uzyskane przez niego w wyniku sprzedaży swoich udziałów zostały w całości przeznaczone na spłatę zadłużenia alimentacyjnego. Zeznania E. P. były w tym zakresie niespójne i wewnętrznie sprzeczne. Z jednej strony powód twierdził bowiem, że zbycie udziałów zostało niejako zaaranżowane przez komornika i brał on udział w tej czynności, zaś środki z niej pochodzące trafiły do niego, a następnie do I. P., z drugiej zaś strony przyznał, iż dzięki uzyskaniu środków pieniężnych tytułem ceny mógł on uregulować swoje zadłużenie z tytułu podatku od nieruchomości. Jedynie kwota około 28.000 zł została, zgodnie z umową z 24 października 2011 r. przeznaczona na spłatę zadłużenia względem pozwanej. Jako częściowo wiarygodne jawią się zeznania E. P., że komornik J. Z. dokonywał szeregu zajęć i egzekwował na tej podstawie wartości majątkowe, mimo iż on dobrowolnie łożył na utrzymanie pozwanej, zgodnie z treścią tytułu wykonawczego. W tym zakresie Sąd dał wiarę powodowi jedynie co wpłat, które miały miejsce 20 grudnia 2006 r. i 31 stycznia 2007 r., zgodnie z przedstawionym przez pozwanego J. Z. zaświadczeniem. W sprawie nie zostały ujawnione inne dokumenty, które wskazywałyby na fakt "dublowania się" płatności rat alimentacyjnych należnych pozwanej. Z tego powodu pozostałe zeznania E. P. należało uznać za gołosłowne w tym zakresie.

Sąd pominął zeznania powoda, w zakresie, w jakim twierdził on, że komornik nie powinien prowadzić postępowania egzekucyjnego, albowiem nie zna prawa i nie wiedział, iż w sytuacji, która miała miejsce na gruncie tej sprawy doszło do pozbawienia mocy tytułu wykonawczego. Należy podkreślić, że osobowy środek dowodowy w postaci zeznań świadka lub strony stanowi oświadczenie wiedzy odnoszące się do określonego faktu (zdarzenia, stosunku, stanu), przedstawiające lub odtwarzające ten fakt. Przedmiotem zeznania powinny być osobiste spostrzeżenia świadka lub strony, a nie opinie (sądy o faktach) tworzone w drodze dedukcji czy indukcji wartościowania. Dlatego należy odróżnić wiadomości od wniosków natury faktycznej (K. Piasecki, System dowodów i postępowanie dowodowe w sprawach cywilnych, wydanie I, Warszawa 2010, s. 153). Z tych też przyczyn Sąd pominął zeznania E. P. w części, w której twierdził on, że J. Z. z uwagi na swoją niekompetencję prowadził bezzasadnie nadal postępowanie egzekucyjne, co naraziło go z kolei na szkodę. Zeznania powoda w tym zakresie ograniczyły się do wypowiedziania sądów na wskazany temat i przytaczania wypowiedzi Sądu Najwyższego, nie zawierały natomiast, żadnych okoliczności natury faktycznej.

Jako wiarygodne co do zasady Sąd uznał zeznania pozwanej I. P.. Korelowały one bowiem z pozostałym materiałem zgromadzonym w sprawie, tj. zeznaniami pozwanego J. Z., świadka R. P. oraz dowodami z dokumentów. Sąd jednak pominął zeznania I. P. w części, w której twierdziła ona, iż powód zbywa należące do niego udziały w majątku wspólnym na rzecz prowadzonych przez siebie spółek. W ocenie Sądu okoliczność ta nie miała znaczenia w tym postępowaniu. Sąd nie dał także wiary zeznaniom I. P. w części, w której twierdziła ona, że dwie wpłaty, o których mówił komornik i które zostały wskazane w zaświadczeniu pozwanego J. Z. z września 2015 r. (k. 436) były objęte prawomocnie zakończonym postępowaniem przed Sądem Rejonowym w Kościerzynie w sprawie I C 158/05. Jak wynika bowiem z zaświadczeń komornika, dobrowolne wpłaty E. P. na rzecz pozwanej miały miejsce na przełomie 2006 i 2007 r., podczas gdy postępowanie w sprawie I C 158/05 zakończyło się przed Sądem Rejonowym w Kościerzynie w 2005 r.

Sąd uznał za w pełni wiarygodne zeznania pozwanego J. Z.. Znalazły one bowiem odzwierciedlenie w pozostałym materiale zgromadzonym w sprawie, mianowicie w zaświadczeniu przedstawionym na wezwanie sądu (k. 436) oraz zeznaniach pozwanej I. P., która również twierdziła, że wpłaty dokonane dobrowolnie na jej rzecz przez powoda były następnie zaliczane przez komornika na poczet zaległości alimentacyjnych E. P.. Pośrednio zeznania pozwanego znalazły także odzwierciedlenie w dokumentacji zebranej w sprawie, mianowicie do dziś nie zostało wydane orzeczenie bezpośrednio niweczące byt prawny ugody sądowej z 28 lutego 2005 r. Prawdą jest także, że powód wnosząc o umorzenie egzekucji i zwrot dotychczas świadczonych należności powoływał się jedynie na treść uzasadnienia Sądu Okręgowego w Gdańsku oraz uchwały Sądu Najwyższego, nie przedstawił natomiast żadnego orzeczenia pozbawiającego wykonalności tytuł wykonawczy na podstawie którego prowadzona była egzekucja.

Jako wiarygodne Sąd ocenił zeznania świadka R. P.. Sąd miał na uwadze, że świadek jest osobą bliską dla stron, choć obecnie łączy go zażyłe kontakty jedynie z pozwaną I. P.. Należało jednak zważyć, że zeznania składane przez R. P. znalazły potwierdzenie w pozostałym materiale w sprawie, przede wszystkim w dowodach z dokumentów (umowy

sprzedaży i darowizny), były także logiczne i spójne. Co do okoliczności związanych z obecną sytuacją majątkową i osobistą I. P. to zeznania świadka znalazły potwierdzenie w dowodzie z przesłuchania pozwanej. Sąd pominął zeznania R. P. jedynie w tej części, w której twierdził on, że powód w sprawie po podział majątku wspólnego zeznaje odmiennie niż w niniejszej sprawie. Kwestia ta nie miała znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy.

Powyższy stan faktyczny znalazł potwierdzenie w dowodach z dokumentów przedłożonych przez strony w toku postępowania, których prawdziwość nie była kwestionowana przez żadną z nich, a które nie budziły także wątpliwości Sądu co do swej wiarygodności, a zatem brak było podstaw do odmowy dania im wiary.

Sąd jednak pominął część z tychże dokumentów, jako nie mających znaczenia dla rozstrzygnięcia kwestii będącej przedmiotem postępowania w sprawie. I tak, Sąd dokonując ustaleń stanu faktycznego, pominął szereg dokumentów złożonych do sprawy przez powoda, a które odnosiły się do egzekucji administracyjnej prowadzonej w stosunku do powoda (pisma powoda do Naczelnika Urzędu Skarbowego, postanowienie Sądu Rejonowego w Kościerzynie dotyczące rozstrzygnięcia zbiegu egzekucji sądowej i administracyjnej, administracyjne tytuły wykonawcze, pisma z Urzędu Gminy w S. i Naczelnika Urzędu Skarbowego w K. - k. 242-287, 296-309). Dokumenty te nie miały ostatecznie znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy. Powód, jak się wydaje, usiłował w ten sposób wykazać fakt pogorszenia się kondycji prowadzonego przez siebie przedsiębiorstwa, jednakże wobec stwierdzenia, iż nie zachodzi odpowiedzialność pozwanych co do zasady, pozostały one ostatecznie bez znaczenia dla sprawy.

Podobnie nie miały znaczenia z punktu widzenia przedmiotu niniejszej sprawy dokumenty dotyczące obowiązku alimentacyjnego powoda względem córki M. P. (k. 288-293, 310-315), która nie była stroną procesu. Natomiast powód nie wykazał związku między powyższą okolicznością a jego żądaniem.

Bez znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy były także dowody z dokumentów w postaci operatów szacunkowych (k. 35-42) dotyczących nieruchomości zabudowanych położonych w S. stanowiących działki nr (...) (nr Kw (...)) oraz nr 148/8 (nr (...)). Jak bowiem wynika z treści tych dokumentów zostały one sporządzone na potrzeby postępowania w sprawie o podział majątku wspólnego stron, sygn. akt I Ns 278/07 Sądu Rejonowego w Kościerzynie. Nie polegają zatem na prawdziwości twierdzenia powoda, że operaty te zostały sporządzone w toku postępowania egzekucyjnego, które toczyło się przed Komornikiem Sądowym J. Z. w sprawie Kmp(...)

Nie miały także znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy okoliczności związane ze złożonymi przez powoda skargami na czynności komornika w postępowaniu Kmp 79/06, albowiem dotyczyły one kwestii pobocznych, mianowicie wynagrodzenia biegłego i terminu opisu i oszacowania nieruchomości (k. 181-188 i 211), treści operatu szacunkowego (k. 189-210, 212-214) i zarządu zajętej nieruchomości (k. 221-225), a nie odnosiły się do samego faktu prowadzenia postępowania egzekucyjnego.

Powództwo podlegało oddaleniu.

W rozpoznawanej sprawie spór między stronami koncentrował się wokół zagadnień natury prawnej. Mianowicie okolicznością, z którą powód przede wszystkim wiązał bezprawność działania zarówno pozwanej I. P., jak i pozwanych Komornika Sądowego i Skarbu Państwa - Prezesa Sądu Okręgowego w Gdańsku było prowadzenie postępowania w oparciu o tytuł wykonawczy, który utracił swoją moc. Powód w tym zakresie wskazywał, że podstawą prowadzenia egzekucji w postępowaniach Kmp (...) i Kmp(...) była ugoda sądowa zawarta 28 lutego 2005 r. przed Sądem Rejonowym w Kościerzynie, z która utraciła swoją moc z chwilą uprawomocnienia się wyroku orzekającego między stronami rozwód.

Jak ustalono w toku postępowania E. P. pozwem z 27 lipca 2005 r. wystąpił do Sądu Rejonowego w Kościerzynie o zasądzenie od Komornika Sądowego przy Sądzie Rejonowym w Kościerzynie J. Z. kwoty 11.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty, tytułem bezprawnie zajętego rachunku bankowego, z którego dokonano egzekucji kwot 3.123,88 zł i 298,06 zł. W pozostałym zakresie E. P. żądał zapłaty odszkodowania z tytułu strat w prowadzonej działalności gospodarczej. Wyrokiem z 04 listopada 2005 r., wydanym w sprawie sygn. akt I C 158/05, Sąd Rejonowy w Kościerzynie oddalił powództwo. Należało zatem dojść do wniosku, że w zakresie wyżej



opisanego żądania zachodziła jego tożsamość pomiędzy procesem poprzednio prowadzonym oraz niniejszą sprawą, co również odnosi się do stron występujących w tych postępowaniach. Mianowicie, także w niniejszym postępowaniu E. P. żądał zasądzenia zwrotu bezprawnie wyegzekwowanych przez komornika J. Z. środków celem zaspokojenia pozwanej I. P. oraz odszkodowania obejmującego straty w prowadzonej działalności gospodarczej. Zachodziła zatem między tymi sprawami tożsamość żądania. Nie ulega także wątpliwości, że zarówno w niniejszej sprawie, jak i postępowaniu przed Sądem Rejonowym w Kościerzynie pozwanym był Komornik Sądowy J. Z.. W sprawie sygn. akt I C 158/05 toczącej się przed Sądem Rejonowym w Kościerzynie zapadło prawomocne rozstrzygnięcie. Należało zatem uznać, że zachodzi ujemna przesłanka do dalszego prowadzenia postępowania w tym zakresie i orzeczenia w tym zakresie co do istoty.

Mając powyższe na uwadze, Sąd w punkcie pierwszym wyroku, na podstawie art. 199 § 1 pkt 2 k.p.c. odrzucił pozew w zakresie objętym postępowaniem w sprawie sygn. akt I C 158/05 Sądu Rejonowego w Kościerzynie.

Odnosząc się merytorycznie do roszczenia powoda w pierwszej kolejności należało rozważyć zasadność żądania względem pozwanego komornika oraz odpowiadającego z nim solidarnie Skarbu Państwa - Prezesa Sądu Okręgowego w Gdańsku.

Zgodnie z przepisem art. 23 ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 o komornikach sądowych i egzekucji (dalej: u.k.s.e.) komornik jest obowiązany do naprawienia szkody wyrządzonej przez niezgodne z prawem działanie lub zaniechanie przy wykonywaniu czynności. Stosownie przy tym do ust. 3 tego przepisu Skarb Państwa jest odpowiedzialny za szkodę solidarnie z komornikiem.

Antycypując nieco dalsze rozważania na temat działań komornika sądowego, które mogły spowodować po stronie powoda wystąpienie szkody, należy odnieść się do zarzutu przedawnienia sformułowanego przez pozwanego Skarb Państwa. Odnosząc ten zarzut do solidarnej odpowiedzialności Skarbu Państwa i komornika sądowego należy wskazać, że jedynym zdarzeniem, z którego punktu widzenia można było oceniać odpowiedzialność deliktową pozwanych było wyegzekwowanie przez komornika od E. P. po raz drugi kwot, które wcześniej wpłacił on bezpośrednio I. P. w grudniu 2006 r. i styczniu 2007 r.

Zarzut przedawnienia zgłoszony przez pozwanego Skarb Państwa okazał się skuteczny. Skoro bowiem w/w zdarzenia miały miejsce na przełomie 2006 i 2007 r, to z całą pewnością upłynął termin przedawnienia określony w art. 442<sup>1</sup> § 1 k.c. W myśl tego przepisu roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym ulega przedawnieniu z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Jednakże termin ten nie może być dłuższy niż dziesięć lat od dnia, w którym nastąpiło zdarzenie wywołujące szkodę. Podkreślenia wymaga, że Skarb Państwa odpowiada solidarnie wraz z komornikiem na podstawie przepisu art. 23 ust. 3 u.k.s.e., na podstawie nowelizacji tej ustawy, która weszła w życie 13 listopada 2004 r. (choć i wcześniej wywodzono tę solidarność na zasadzie art. 441 k.c.), zatem w w/wymienionej dacie obydwój pozwanych byli hipotetycznie odpowiedzialni względem powoda.

Mając powyższe na uwadze, nie budzi wątpliwości, że powód wiedział o toczącej się przeciwko niemu egzekucji. Mógł także dowiedzieć się, że obok komornika osobą odpowiedzialną jest także Skarb Państwa. Treść wniesionego w niniejszej sprawie pozwu świadczy o tym, że wiedzę taką posiadał. Powództwo w tej sprawie wytoczono 15 kwietnia 2014 r., zaś zdarzenia, o których tu mowa miały miejsce w grudniu 2006 r. i styczniu 2007 r. Najpóźniej zatem w styczniu 2010 r. roszczenie względem pozwanego Skarbu Państwa przedawniło się.

Jednocześnie należy podkreślić, że zarzut przedawnienia ma charakter zarzutu osobistego i jest on objęty dyspozycją przepisu art. 375 § 1 k.c. Jest tak dlatego, że podniesienie zarzutu przedawnienia nie powoduje wygaśnięcia roszczenia, ale niemożność jego skutecznego dochodzenia. Dlatego, choć zarzut ten może być podniesiony przez wszystkich dłużników solidarnych, to stanowi on uprawnienie każdego z nich i dlatego, jako taki ma charakter osobisty. Dopiero podniesienie tego zarzutu skutkuje oddaleniem powództwa i to tylko wobec tego z dłużników, który zarzut ten podniósł. W tym sensie zarzut ten nie jest zarzutem wspólnym, o którym mowa w art. 375 § 2 k.c. (por. wyrok Sądu

Apelacyjny w Szczecinie z dnia 20 czerwca 2012 r., I ACa 216/12; wyrok SA w Katowicach z dnia 25 kwietnia 2002 r., I ACa 1370/01, OSP 2003, z. 4, poz. 55). Z tych powodów skutki prawne podniesienia zarzutu przedawnienia przez dłużnika solidarnego - pozwany Skarb Państwa, nie rozciągały się na sytuację prawną drugiego z pozwanych - komornika sądowego.

Przewidziana w cytowanym przepisie art. 23 ust. 1 u.k.s.e. odpowiedzialność odszkodowawcza jest odpowiedzialnością deliktową za działanie niezgodne z prawem, bez względu na zawinienie komornika. Miarodajnym źródłem dla określenia zasad tej odpowiedzialności jest przepis art. 417 k.c., w którym zawarto identyczne przesłanki odpowiedzialności deliktowej Skarbu Państwa, jednostek samorządu terytorialnego i innych państwowych lub samorządowych osób prawnych za działanie niezgodne z prawem. Obecnie nie budzi wątpliwości, że komornik sądowy wykonuje czynności o charakterze władczym (publicznoprawnym). Jest on bowiem - jak wyjaśnił Trybunał Konstytucyjny w wyroku z dnia 20 stycznia 2003 r., SK 26/03 (OTK-A 2004, nr 1, poz. 3) - monokratycznym organem, wyposażonym przez państwo w określone władcze kompetencje zarówno wobec osób (art. 761 i 764 k.p.c.), jak i wobec innych instytucji publicznych (art. 761 i 765 k.p.c.) (por. także wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 marca 2008 r. III CSK 376/07).

Z kolei solidarna odpowiedzialność Skarbu Państwa opiera się w tym wypadku na art. 417 k.c. (por. wyrok Trybunału Konstytucyjnego, SK 26/03 i Sądu Najwyższego, III CSK 376/07).

Mając powyższe na uwadze należy wskazać, że dla przypisania komornikowi, a w rezultacie Skarbowi Państwa, odpowiedzialności, konieczne jest łączne spełnienie następujących przesłanek: powstanie szkody, zaistnienie zdarzenia wyrządzającego szkodę, adekwatny związek przyczynowy pomiędzy szkodą a zdarzeniem ją powodującym oraz bezprawność działania komornika (G. Kuczyński, Komentarz do art. 23 u.k.s.e., Lex).

Zasadnicze znaczenie dla rozstrzygnięcia kwestii, czy po stronie pozwanego komornika mieliśmy do czynienia z bezprawnym zachowaniem, ma wykładnia tego terminu. Ma on bowiem inne znaczenie, niż bezprawność rozumiana jako podstawa odpowiedzialności deliktowej na zasadach ogólnych (art. 415 k.c.). Trybunał Konstytucyjny w wyroku z 4 grudnia 2001 r. (SK 18/00) wskazał, że przesłankę bezprawności działania lub zaniechania przy wykonywaniu władzy publicznej należy rozumieć wąsko. W tym wypadku chodzi mianowicie tylko o niezgodność z nakazami i zakazami płynącymi z norm prawnych określonych w konstytucyjnych źródłach prawa. W obecnym brzmieniu art. 417 § 1 k.c. posługuje się identycznym pojęciem „niezgodne z prawem”, jakiego użyto w art. 77 ust. 1 Konstytucji RP. Brak racjonalnych argumentów, aby identycznym pojęciom użytym w Konstytucji RP i w Kodeksie cywilnym nadawać inną treść. Wykonywanie tej władzy następuje na podstawie i w granicach prawa. Tym samym uzasadnione jest, aby oceny odpowiedzialności odszkodowawczej podmiotów za takie działania lub zaniechania dokonywać tylko i wyłącznie w płaszczyźnie legalności tych działań i zaniechań. W obowiązującym ustawodawstwie istnieją obligatoryjne procedury regulujące tryb stwierdzenia bezprawności decyzji czy orzeczeń sądowych, w których nie ma miejsca na ocenę ich legalności z punktu widzenia zasad współżycia społecznego lub norm moralnych. Gdy jednak określony akt prawny regulujący kompetencje organów władzy publicznej odsyła do kryteriów pozaprawnych, tj. klauzul generalnych, norm obyczajowych (np. standardów właściwego postępowania urzędnika), to klauzule te mogą też stanowić kryterium oceny bezprawności. Natomiast obecnie wśród przesłanek nie występuje wina funkcjonariusza, co oznacza, że odpowiedzialność podmiotów wykonujących władzę publiczną na charakter obiektywny i jest oparta na zasadzie ryzyka.

Powód argumentował, że pozwany Komornik prowadził postępowanie egzekucyjne w oparciu o tytuł wykonawczy, który utracił moc. Wskazywał, że jako podmiot profesjonalny, posiadający wykształcenie prawnicze winien wiedzieć, iż po prawomocnym orzeczeniu rozwodu pomiędzy nim i I. P., obowiązek alimentacyjny wygasł. Powód doszukiwał się zatem bezprawności działania komornika w tym, że prowadził on egzekucję na podstawie tytułu, który przestał być wykonalny.

Zgodnie z art. 776 k.p.c. podstawą egzekucji jest tytuł wykonawczy. Tytułem wykonawczym jest tytuł egzekucyjny zaopatrzone w klauzulę wykonalności, chyba że ustawa stanowi inaczej. Obowiązkiem wierzyciela jest dołączenie

do wniosku o wszczęcie postępowanie egzekucyjnego oryginału tytułu wykonawczego (art. 797 zd. 2 k.p.c.). Tytuł wykonawczy stanowi podstawę do prowadzenia egzekucji o całe objęte nim roszczenie i ze wszystkich części majątku dłużnika, chyba że z treści tytułu wynika co innego (art. 803 k.p.c.). Z kolei organ egzekucyjny, którym jest komornik sądowy, nie jest uprawniony do badania zasadności i wymagalności obowiązku objętego tytułem wykonawczym (art. 804 k.p.c.). Do ograniczenia egzekucji może dojść w przypadkach wskazanych w ustawie. W szczególności komornik sądowy umorzy postępowanie w całości lub części na wniosek, jeżeli prawomocnym orzeczeniem tytuł wykonawczy został pozbawiony wykonalności albo orzeczenie, na którym oparto klauzulę wykonalności zostało uchylone lub utraciło moc (art. 825 pkt 2 k.p.c.). Powyższa sytuacja ma miejsce wówczas, gdy na skutek powództwa orzeczenie zostało pozbawione wykonalności w całości lub części albo ograniczono jego wykonalność (art. 840-840<sup>2</sup> k.p.c.) lub na skutek rozpoznania środków odwoławczych (apelacja, zażalenie) albo nadzwyczajnych środków zaskarżenia (skarga kasacyjna, skarga o wznowienie postępowania) został prawomocnie uchylony tytuł egzekucyjny opatrzony klauzulą wykonalności albo prawomocnie uchylone postanowienie o nadaniu orzeczeniu rygoru natychmiastowej wykonalności, jak też prawomocnie zostało uchylone postanowienie o nadaniu klauzuli wykonalności (por. Komentarz do kodeksu postępowania cywilnego, tom II, pod red. M. Manowskiej, Warszawa 2015, str. 649).

Wobec powyższego należy uznać, że prowadzenie przez komornika J. Z. postępowania egzekucyjnego w oparciu o wykonalną ugodę sądową z 28 lutego 2005 r. nie nosi znamion bezprawności w rozumieniu art. 417 k.c. i art. 23 ust. 1 u.k.s.e. Jak bowiem w/wskazano organ egzekucyjny nie jest władny do merytorycznego badania tytułu wykonawczego, w oparciu o który wierzyciel prowadzi egzekucję. Powyższe wynika nie tylko z przepisów prawa, ale i z istoty postępowania egzekucyjnego rozumianego jako etap wykonywania prawomocnych orzeczeń sądowych.

Z ustaleń poczynionych w niniejszej sprawie wynika, że do dziś tytuł wykonawczy w postaci ugody sądowej z 28 lutego 2005 r. nie został uchylony i nie utracił mocy. Prawdą jest, że powód podjął czynności mające na celu doprowadzenie do utraty mocy ugody sądowej, jednak jak się okazało, działania te nie wywołały zamierzonego skutku. Prawomocnym wyrokiem z 18 maja 2007 r. Sąd Rejonowy w Kościerzynie oddalił powództwo E. P. o uchylenie obowiązku alimentacyjnego względem pozwanej I. P., zaś apelacja powoda od tego wyroku została oddalona wyrokiem Sądu Okręgowego w Gdańsku z 23 października 2007 r. Skoro zatem komornik nie dysponował orzeczeniem, na mocy którego doszło do uchylenia wykonalności tytułu wykonawczego lub utraty jego mocy, to nie był władny do podjęcia działań mających na celu zakończenie egzekucji.

Należy podkreślić, że sytuacja, z którą mieliśmy do czynienia w niniejszej sprawie była w pewien sposób specyficzna. Mianowicie po wydaniu tytułu egzekucyjnego, który dotyczył obowiązku alimentacyjnego powoda względem I. P., doszło do ustania małżeństwa stron i, jak twierdził powód, wygaśnięcia tego zobowiązania. Nie oznaczało to jednak automatycznie utraty mocy tytułu będącego podstawą egzekucji. Szerzej o tym w części odnoszącej się do odpowiedzialności pozwanego Skarbu Państwa.

Z tego punktu widzenia działanie komornika nie nosiło znamion bezprawności. Pozwany J. Z. prowadził bowiem postępowanie egzekucyjne w sprawie Kmp (...)(sprawa Kmp 30/06 była przedmiotem rozpoznania w sprawie I C 158/05 Sądu Rejonowego w Kościerzynie) w oparciu o tytuł wykonawczy, który nie utracił mocy. Jego działania były legalne i mieściły się w zakresie wniosku egzekucyjnego.

Tym samym powód nie może skutecznie twierdzić, że w związku z nielegalnym działaniem pozwanego J. Z. doszło do ogólnego pogorszenia jego sytuacji, bowiem stał się on niewypłacalny, nie mógł regulować należności publicznoprawnych i musiał zawiesić lub zlikwidować prowadzoną działalność gospodarczą. Nie wkraczając zbyt daleko na pole ustaleń dotyczących związku przyczynowego, wobec stwierdzenia, iż zachowanie komornika nie nosiło znamion bezprawności, należy jedynie stwierdzić, że między działaniem komornika i w/wymienionymi skutkami, które miały miejsce po stronie E. P. nie zachodzi powiązanie przyczynowo - skutkowe. Komornik wykonywał swoje czynności w toku postępowania egzekucyjnego zgodnie z przepisami procedury. Czynności egzekucyjne ze swojej natury prowadzą do pogorszenia sytuacji majątkowej dłużnika. Nie można natomiast twierdzić, że odpowiedzialność za to ponosi organ egzekucyjny. Z kolei podejmowane przez E. P. czynności polegające na zbyciu udziałów w nieruchomościach wchodzących do majątku wspólnego miały charakter dobrowolny, komornik J. Z. nie brał w nich

udziału, nie były to zatem czynności podjęte w toku postępowania egzekucyjnego, jak twierdził w pozwie E. P.. To, że część ceny uzyskanej ze zbycia jednej z działek córce M. L. powód przeznaczył na spłatę zadłużenia alimentacyjnego pozostaje bez związku z prawidłowością podejmowanych przez komornika czynności egzekucyjnych. Tak samo należy ocenić to, że środki uzyskane ze sprzedaży nieruchomości powód przeznaczył na zapłatę zaległego podatku od nieruchomości, którego nie mógł uiścić z powodu prowadzonych czynności egzekucyjnych pozwanego J. Z..

Jak wynika z zeznań J. Z. oraz przedstawionego przez niego zaświadczenia, jedynie na przełomie 2006 i 2007 r. doszło dwa razy do sytuacji, w której E. P. wpłacił dobrowolnie ratę alimentacyjną I. P., a pomimo tego komornik wyegzekwował te należności w toku postępowania Kmp (...). Jak jednak wynika z w/wymienionych środków dowodowych, a także zeznań samej I. P., pozwana poinformowała o powyższej sytuacji komornika, który pobrane należności zaliczył na poczet istniejących zaległości. W tym znaczeniu nie doszło do uszczerbku majątkowego po stronie powoda. Powód nie wykazał zatem związku przyczynowego między działaniem komornika a poniesioną przez niego szkodą.

E. P. nie udowodnił również wysokości żądanej przez siebie kwoty, tak w zakresie odszkodowania, jak i zadośćuczynienia. W tym zakresie E. P. nie zaproponował odpowiednich środków dowodowych, które miały wykazać zasadność jego roszczenia. Podkreślić natomiast należy, że zgodnie z ogólną regułą to na powodzie spoczywała powinność udowodnienia tych okoliczności (art. 6 k.c.). Sam fakt przedstawienia przez powoda dokumentów z postępowania administracyjnego, z których wynika, że w prowadzonej przez niego działalności gospodarczej powstały problemy ekonomiczne nie dowodzi jeszcze, że ich przyczyną były działania pozwanych. Podobnie, nie sposób na tej podstawie ocenić zakresu wpływu wskazanych przez powoda działań pozwanych na rzeczywistą kondycję tej działalności gospodarczej, wobec braku informacji o innych czynnikach warunkujących rozwój tej działalności i jej opłacalności, jak choćby czynniki rynkowe, podejmowane decyzje gospodarcze itp. Brak informacji o wskaźnikach rentowności w poszczególnych okresach i innych elementach mających wpływ na rozwój przedsiębiorstwa powoda.

Odnosząc się do poszczególnych sum składających się na żądanie zasądzenia kwoty 719.000 zł należy wskazać, co następuje. Powód nie uzasadnił, co składa się na kwotę 219.000 zł tytułem bezprawnie wyegzekwowanych alimentów od grudnia 2006 r. do końca 2011 r. Prawdą jest, że w toku postępowania egzekucyjnego doszło do egzekucji i przymusowej sprzedaży samochodu L. (...), jednak komornik zbył ten pojazd za kwotę 4.000 zł. Powód nie wykazał, dlaczego żądał odszkodowania w kwocie 6.000 zł. E. P. nie przedłożył żadnych dowodów na okoliczność wykazania szkody, którą poniósł w związku ze sprzedażą nieruchomości położonych w S.. Żądane w tym zakresie kwoty nie odpowiadają sumom wskazanym w umowach dotyczących tych transakcji. W żaden sposób powód nie odniósł się także do kwoty 20.000 zł tytułem utraconych korzyści w związku z prowadzoną egzekucją i przymusową sprzedażą działki zabudowanej nr (...). Te same uwagi odnoszą się do żądania również kwoty 20.000 zł w związku z prowadzoną egzekucją i przymusową sprzedażą samochodu ciężarowego o nr rej. (...) oraz kwoty 120.000 zł stanowiących równowartość utraconych korzyści w związku z prowadzoną egzekucją i przymusową sprzedażą powyższego samochodu ciężarowego. Wreszcie powód nie zaoferował żadnych środków dowodowych w zakresie żądania odszkodowania w kwocie 134.000 zł tytułem poniesionych kosztów wszystkich postępowań sądowych zmierzających do uchylecia niezgodnego z prawem egzekwowanego obowiązku alimentacyjnego. Na marginesie należy jedynie wskazać, że w niektórych z tych postępowań powód nie był obciążany kosztami procesu.

E. P. w żaden sposób nie uzasadnił także żądanej kwoty 200.000 zł tytułem zadośćuczynienia za krzywdę związaną, jak wynika z przesłuchania powoda na rozprawie 08 maja 2015 r., z zaprzestaniem prowadzenia działalności gospodarczej i utraty spodziewanych dochodów. W tym miejscu należy jedynie wskazać, że do przesłanek ochrony dóbr osobistych, które muszą być spełnione łącznie, zalicza się istnienie dobra osobistego, zagrożenie lub naruszenie tego dobra oraz bezprawność zagrożenia lub naruszenia. Pierwsze dwie przesłanki udowodnić musi powód dochodzący ochrony; pozwany może bronić się, wykazując, że nie działał bezprawnie. Skoro tak to powód winien wykazać, jakie jego dobro osobiste zostało naruszone oraz na czym to naruszenie polegało, wreszcie udowodnić okoliczności związane z wielkością doznanej krzywdy, które uzasadniałyby przyznanie zadośćuczynienia w kwocie 200.000 zł. Analiza niniejszej sprawy prowadzi to wniosku, że E. P. zaniechał w tym zakresie jakiegokolwiek inicjatywy. Jednocześnie Sąd wskazuje, że co prawda katalog dóbr osobistych jest otwarty, to jednak prawo do prowadzenia działalności

gospodarczej nie może zostać do niego zaliczone. Z kolei utarta korzyści majątkowych z powodu braku możliwości prowadzenia działalności gospodarczej ma wymiar typowo majątkowy i musi być rozpatrywana jedynie z punktu widzenia odpowiedzialności odszkodowawczej (art. 361 § 2 k.c.). Marginalnie wskazać również należy, iż w toku postępowania wykazano brak bezprawności działania pozwanych.

Reasumując tę część wywodów stwierdzić należy, że E. P. nie wykazał bezprawności zachowania komornika J. Z. w zakresie czynności podejmowanych w toku postępowania egzekucyjnego, które toczyło się w sprawie Kmp (...). Wyklucza to odpowiedzialność Komornika na podstawie art. 23 ust. 1 u.k.s.e. Tym samym w zakresie tym od odpowiedzialności został także zwolniony Skarb Państwa, choć należy mieć na uwadze, iż powództwo względem niego podlegało w pierwszej kolejności z uwagi na skutecznie podniesiony zarzut przedawnienia.

Z tych powodów Sąd na podstawie przepisów art. 23 ust. 1 i 3 u.k.s.e., art. 417 k.c. i art. 23, 24 kc a contrario oraz art. 442<sup>1</sup> § 1 k.c. oddalił powództwo w stosunku do pozwanych J. Z. i Skarbu Państwa - Prezesa Sądu Okręgowego w Gdańsku, jak odpowiedzialnego solidarnie za działania komornika sądowego, o czym orzekł w punkcie drugim wyroku.

Odnosząc się do dalszej odpowiedzialności Skarbu Państwa - Prezesa Sądu Okręgowego w Gdańsku należało mieć na uwadze, że w zakreślonej przez powoda podstawie faktycznej żądania, jego odpowiedzialność nie musiała się jedynie ograniczać do solidarnej odpowiedzialności za bezprawne działania komornika sądowego. E. P. wskazywał bowiem na nieprawidłowości orzeczeń sądowych, które nie pozwoliły powodowi uchylić się od obowiązku alimentacyjnego względem pozwanej I. P..

Dokonując analizy niniejszej sprawy należy dojść do wniosku, że za orzeczenie takie w niniejszej sprawie mógłby być uznany jedynie wyrok Sądu Okręgowego w Gdańsku z 23 października 2007 r. wydany w sprawie II Ca 269/07 i orzeczenia wydane w toku tego postępowania w Sądzie Rejonowym w Kościerzynie, jako sądzie I instancji, które stały się podstawą egzekucji – wyrok zaoczny oraz wyrok zapadły w wyniku rozpoznania sprzeciwu E. P.. Z całą pewnością orzeczeniem sądowym nie jest ugoda zawarta przed Sądem Rejonowym w Kościerzynie. Z tego punktu widzenia, taki przymiot mogłoby posiadać postanowienie o umorzeniu postępowania, na którego niezgodność z prawem jednak powód się nie powoływał. Ponadto, Skarb Państwa może ponosić odpowiedzialność jedynie za szkody spowodowane prawomocnymi orzeczeniami sądowymi. Po wydaniu wyroku orzekającego rozwód między stronami, jedynym takim orzeczeniem, na którego wadliwość powoływał się w toku procesu E. P., był w/wymieniony wyrok Sądu Okręgowego w Gdańsku. Wobec zaskarżenia przez powoda orzeczeń wydanych przez Sąd Rejonowy w Kościerzynie nie miały one przymiotu prawomocności, zatem nie mogłyby one źródłem szkody w rozumieniu art. 417<sup>1</sup> § 2 k.c.

Powództwo względem pozwanego Skarbu Państwa podlegało oddaleniu z uwagi na skutecznie podniesiony zarzut przedawnienia. Jak w/wskazano, zdarzeniem powodującym szkodę po stronie powoda było wydanie wyroku Sądu Okręgowego w Gdańsku z 23 października 2007 r. Powód tego dnia posiadał wiedzę zarówno o szkodzie, jak i osobie obowiązanej do jej naprawienia. Skoro tak to trzyletni termin przedawnienia, o którym mowa w art. 442<sup>1</sup> § 1 k.c. upłynął z dniem 23 października 2010 r., zatem przed wytoczeniem powództwa. Analogicznie, w stosunku do orzeczeń Sądu Rejonowego w Kościerzynie – jeszcze wcześniej. Z tych powodów powództwo podlegało oddaleniu względem pozwanego Skarbu Państwa.

Pomimo powyższych uwag należy podnieść, że zgodnie z przywołanym wyżej przepisem, jeżeli szkoda została wyrządzona przez wydanie prawomocnego orzeczenia lub ostatecznej decyzji, jej naprawienia można żądać po stwierdzeniu we właściwym postępowaniu ich niezgodności z prawem, chyba że przepisy odrębne stanowią inaczej. Odnosi się to również do wypadku, gdy prawomocne orzeczenie lub ostateczna decyzja zostały wydane na podstawie aktu normatywnego niezgodnego z Konstytucją, ratyfikowaną umową międzynarodową lub ustawą. Przepis ten wymaga zatem obligatoryjnego stwierdzenia niezgodności z prawem orzeczenia, na które powołuje się skarżący. Tryb stwierdzenia niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia został uregulowany w art. 424<sup>1-12</sup> k.p.c. i wymaga wniesienia odrębnej skargi do Sądu Najwyższego za pośrednictwem sądu, którego orzeczenie jest skarżone. Jednocześnie należy zwrócić uwagę na zastrzeżenie w art. 417<sup>1</sup> § 2 k.c. wyjątku, do którego odnosi

się sformułowanie „[...] chyba że przepisy odrębne stanowią inaczej”. Dotyczy on możliwość badania w trybie postępowania odszkodowawczego wszczętego na podstawie art. 417<sup>1</sup> § 2 k.c. innych prawomocnych orzeczeń, w tym w szczególności wydanych w postępowaniu egzekucyjnym oraz upadłościowym i naprawczym, na które w wymieniona skarga nie przysługuje (np. art. 767<sup>4</sup> k.p.c. oraz art. 33 ust. 3 i art. 223 § 1 p.u.n.). Zgodnie bowiem z przepisem art. 424<sup>1b</sup> k.p.c. w wypadku prawomocnych orzeczeń, od których skarga nie przysługuje, odszkodowania z tytułu szkody wyrządzonej przez wydanie prawomocnego orzeczenia niezgodnego z prawem można domagać się bez uprzedniego stwierdzenia niezgodności orzeczenia z prawem w postępowaniu ze skargi, chyba że strona nie skorzystała z przysługujących jej środków prawnych. Z tego rodzaju orzeczeniami w tej sprawie nie mieliśmy jednak do czynienia, nie można bowiem do nich zaliczyć wyroków wydanych przez Sąd Rejonowy w Kościerzynie. Z kolei postanowienie tego Sądu z 23 maja 2012 r. oddalające wniosek E. P. w przedmiocie zawieszenia rygoru natychmiastowej wykonalności wyroku zaocznego z 23 sierpnia 2011 r. pozostawało bez znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, skoro komornik po 24 października 2011 r. zaprzestał prowadzenia dalszej egzekucji z majątku powoda.

Powód w toku postępowania nie wykazał, żeby doszło o stwierdzenia niezgodności z prawem wyroku Sądu Okręgowego w Gdańsku z 23 października 2007 r. Przeciwnie, z okoliczności tej sprawy wynika, że nie zainicjował on takiego postępowania. Wobec tego, mając na uwadze rodzaje orzeczeń, na których niezgodność z prawem powoływał się powód, należało dojść do wniosku, że nie spełnił on przesłanki umożliwiającej mu skuteczne dochodzenie naprawienia szkody wyrządzonej wydaniem prawomocnego wyroku.

Abstrahując od powyższej okoliczności należy wskazać, że przepisy konstytuujące skargę o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego wyroku nie określają bliżej, co oznacza „niezgodność z prawem”. Stwierdzenie tej bezprawności nie może nastąpić bez sięgnięcia do istoty władzy sądowniczej, tj. orzekania w warunkach niezawisłości, w sposób bezstronny, zależny nie tylko od obowiązujących ustaw, ale także od „głosu sumienia” sędziego oraz jego swobody w ocenie prawa i faktów stanowiących podłoże sporu. Swoboda ocen sędziego wynika nie tylko z władzy sędziowskiej, ale także z prawa pozytywnego, często posługującego się pojęciami niedookreślonymi i klauzulami generalnymi albo dekretującego wprost nieograniczoną wolność decyzji sędziego (J. Gudowski, Węzłowe problemy skargi o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia, „Przegląd Sądowy” 2006, nr 1, s. 7 i n.; J. Gudowski, w: System Prawa Procesowego Cywilnego, t. III, cz. 2, s. 1569 i n.). Treść orzeczenia zależy również od rezultatów wykładni, które mogą być różne, w zależności od jej przedmiotu, metod oraz podmiotu, który jej dokonuje. Z istoty wykładni wynika więc wiele możliwych interpretacji, a sam akt wykładni z natury rzeczy nacechowany jest subiektywizmem. Wyrok niezgodny z prawem - w rozumieniu art. 424<sup>1</sup> k.p.c. w związku z art. 417<sup>1</sup> § 2 k.c. - to taki wyrok, który jest niewątpliwie sprzeczny z zasadniczymi i niepodlegającymi różnej wykładni przepisami, z ogólnie przyjętymi standardami rozstrzygnięć albo został wydany w wyniku szczególnie rażąco błędnej wykładni lub niewłaściwego zastosowania prawa, które jest oczywiste i nie wymaga głębszej analizy prawniczej. Innymi słowy, mimo braku wyraźnych podstaw normatywnych, niezgodność z prawem powodująca odpowiedzialność odszkodowawczą Skarbu Państwa musi mieć charakter kwalifikowany, elementarny i oczywisty, tylko bowiem w takim przypadku wyrokowi sądu można przypisać cechy bezprawności (J. Gudowski, Węzłowe problemy skargi..., s. 7 i n.; J. Gudowski, w: System Prawa Procesowego Cywilnego, t. III, cz. 2..., s. 1569 i n.; por. wyrok z 31 marca 2006 r., IV CNP 25/2005; wyrok z 7 lipca 2006 r., I CNP 33/2006; wyrok z 21 lutego 2007 r., I CNP 71/2006). W tym zakresie przepis art. 417<sup>1</sup> § 2 k.c. zd. pierwsze k.c., rozumiany w ten sposób, że naprawienia szkody wyrządzonej przez wydanie prawomocnego orzeczenia sądu cywilnego można żądać po stwierdzeniu jego oczywistej i rażącej niezgodności z prawem, która ma zarazem charakter obiektywny, jest zgodny z art. 77 ust. 1 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej (por. wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 27 października 2015 r., SK 9/13).

Mając na uwadze powyższe okoliczności, nie sposób przyjąć, że w niniejszej sprawie mieliśmy do czynienia z oczywistym i rażącym naruszeniem prawa przez Sąd Okręgowy w Gdańsku, który oddalił apelację powoda od wyroku Sądu Rejonowego Kościerzynie, którym z kolei oddalono jego powództwo o uchylenie obowiązku alimentacyjnego względem byłej żony, stwierdzając przy tym, ogólnie rzecz ujmując, że zobowiązanie to nie wygasa ex lege w razie orzeczenia rozwodu między stronami.

Należy podkreślić, że poglądy odnoszące się do wpływu orzeczenia rozwodu na ustalony uprzednio obowiązek małżonka z art. 27 k.r.o. nie były jednolite i wzbudzały na przestrzeni ostatnich lat kontrowersje. Według uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 2 lipca 1955 r. (I CO. 27/55, OSN 1956, nr II, poz. 33) w przypadku, gdy w czasie trwania małżeństwa obowiązek alimentacyjny małżonka względem współmałżonka został prawomocnie ustalony wyrokiem zasądającym alimenty, następnie zaś orzeczony został rozwód małżeństwa stron, a wyrok rozwodowy nie zawiera orzeczenia w przedmiocie alimentacji współmałżonka, małżonek, od którego w czasie trwania małżeństwa zostały prawomocnie zasądzone alimenty na rzecz współmałżonka, może żądać na podstawie (obecnie) art. 138 k.r.o. ograniczenia czasu trwania świadczeń alimentacyjnych do chwili uprawomocnienia się wyroku orzekającego rozwód albo obniżenia wysokości tych świadczeń, jeżeli w myśl (obecnie) art. 60 k.r.o. jego obowiązek alimentacyjny wskutek orzeczenia rozwodu wygasł albo zmniejszył się. W wyroku Sądu Najwyższego z 8 grudnia 1986 r. (III CRN 331/86, z glosą aprobującą H. Haaka) przywołane stanowisko uznano za aktualne również pod rządami k.r.o. z 1964 r. U jego podstaw legło przekonanie, że obowiązek dostarczania środków utrzymania między rozwiedzionymi małżonkami ma swoje źródło w zawarciu małżeństwa, a nie w rozwodzie, i trwa bez względu na rozwód. Z tego wynika, że art. 60 nie tworzy żadnego nowego prawa, a wyłącznie ogranicza w pewnym zakresie prawo, które już istnieje (por. Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz, pod red. J. Wiercińskiego, 2014, Lex). Odmienne z kolei kwestię tę ocenił Sąd Najwyższy w uchwale z 5 października 1982 r., II CZP 38/82 (OSNCP 1983, nr 2-3 poz. 31). W doktrynie uchwała Sądu Najwyższego w przywołanym zakresie była oceniana raczej z aprobatą (m.in. B. Dobrzański, A. Szpunar, W. Żywicki), choć występowały również stanowiska krytyczne (poglądy te przywołuje B. Dobrzański, w: Kodeks rodzinny..., s. 358-359; A. Szpunar, O obowiązku alimentacyjnym..., s. 18 i n. oraz H. Haak w aprobującej glosie do wyroku SN z 8 grudnia 1986 r., III CRN 331/86, NP 1987, nr 11-12, s. 167). Stanowisko, zgodnie z którym obowiązek świadczeń alimentacyjnych między małżonkami po rozwodzie stanowi kontynuację obowiązku wzajemnej pomocy powstałego przez zawarcie związku małżeńskiego, zostało wyrażone również w pkt XII wytycznych w sprawach alimentacyjnych - uchwale pełnego składu Sądu Najwyższego z 16 grudnia 1987 r. (III CZP 91/86, LexisNexis nr (...), OSNCP 1988, nr 4, poz. 42).

Zasadniczo odmienny pogląd co do losów obowiązku alimentacyjnego skonkretyzowanego orzeczeniem sądu zapadłym na podstawie art. 27 k.r.o. między rozwiedzionymi małżonkami zaprezentował Sąd Najwyższy w uchwale z 13 lipca 2011 r. (III CZP 39/2011). Przyjęto w niej, że z chwilą uprawomocnienia się wyroku orzekającego rozwód obowiązek małżonków przyczyniania się do zaspokajania potrzeb rodziny (art. 27 k.r.o.) wygasa. Negatywne stanowisko w sposób kategoryczny w stosunku do zapadłej uchwały wyraził, m.in. J. W. (Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz, pod red. J. Wiercińskiego, 2014, Lex; przywołuje on tam szereg argumentów oraz autorów, którzy również nie zgadzają się z taką wykładnią przepisów art. 27 i 60 k.r.o.). Z kolei zdaniem B. D. (w: Kodeks rodzinny..., s. 358) przywołana uchwała składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z 2 lipca 1955 r. (I CO. 27/55) zachowała aktualność pod rządami Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego i w sposób szczególnie precyzyjny wyjaśniła charakter obowiązku alimentacyjnego z art. 60.

Powyższe rozbieżności wskazują dobitnie, że okoliczności, na jakie powołuje się powód nie mają charakteru utrwalonej wykładni w/wymienionych przepisów, a już z całą pewnością pogląd o wygaśnięciu wcześniej orzeczonego obowiązku alimentacyjnego między małżonkami w razie orzeczenia rozwodu nie stanowi zasady prawa sformułowanej przez Sąd Najwyższy. W tych warunkach mogłoby wręcz okazać się celowe rozstrzygnięcie tego dyskusyjnego zagadnienia przez powiększony skład Sądu Najwyższego. Dlatego też, pomijając kwestię nieuzyskania przez powoda prejudykatu w postaci orzeczenia stwierdzającego niezgodność z prawem wyroku Sądu Okręgowego w Gdańsku z 23 października 2007 r., jego stanowisko w sprawie należy uznać za niezasadne.

Podsumowując, powództwo wobec Skarbu Państwa - Prezesa Sądu Okręgowego w Gdańsku, podlegało także oddaleniu z wyżej wymienionych przyczyn, o czym orzeczono jak w punkcie drugim, na podstawie art. 442<sup>1</sup> § 1 k.c. i art. 417<sup>1</sup> § 2 k.c.

Powód swoje roszczenie skierował także wobec I. P., uprawnionej do świadczeń alimentacyjnych na podstawie tytułu wykonawczego w postaci ugody sądowej z 28 lutego 2005 r. E. P. nie wskazywał, na jakiej podstawie prawnej oparł swoje roszczenie w stosunku do pozwanej.

W pierwszej kolejności należało zatem rozważyć, wobec szeroko lansowanych przez powoda w toku postępowania twierdzeń o bezprawności zachowania pozwanych, czy I. P. dopuściła się czynu niedozwolonego. Zgodnie bowiem z przepisem art. 415 k.c. kto z winy swej wyrządził drugiemu szkodę, obowiązany jest do jej naprawienia

Odpowiedzialność osoby za własne czyny jest oparta o tzw. zasadę winy. Chodzi o winę jako nastawienie psychiczne (element subiektywny - nastawienie psychiczne), naganną decyzję człowieka odnoszącą się do podjętego przez niego bezprawnego zachowania (możliwość postawienia komuś zarzutu, iż decyzja jego była niewłaściwa w istniejącej sytuacji). Podkreślenia wymaga, że każda postać winy wiąże się z odpowiedzialnością - wyjątki muszą być wskazane w ustawie, np. art. 422 k.c. Sprawca będzie także odpowiadał za winę nieumyślną, tzw. niedbalstwo i to w najmniejszej z jej postaci, tzw. lekkomyślności. Zarzut niedbalstwa będzie uzasadniony wówczas, gdy sprawca szkody zachował się w sposób odbiegający od modelu wzorcowego, ujmowanego abstrakcyjnie. Oceny staranności, jakiej można wymagać od sprawcy szkody, dokonuje się, odnosząc wzorzec postępowania do okoliczności, w jakich działał sprawca szkody, przy czym odrzuca się właściwości ściśle związane z osobowością sprawcy, np. jego charakter, nawyki, temperament. Jest to zatem ocena in abstracto, lecz dokonana w odniesieniu do konkretnych okoliczności, w jakich działał sprawca. Dopiero ustalenie, że w konkretnych okolicznościach sprawca szkody mógł zachować się w sposób należyty, uzasadnia postawienie mu zarzutu nagannej decyzji.

Analiza okoliczności niniejszej sprawy skłania do wniosku, że zachowanie pozwanej, polegające na wszczęciu postępowania egzekucyjnego przeciwko powodowi, a następnie jego kontynuowanie (zgodnie z zasadą, że to wierzyciel decyduje o losach egzekucji), nie nosi w przypadku I. P. miana zachowania zawinionego. Pozwana wszczynając postępowania egzekucyjne w sprawach Kmp (...)i Kmp (...)działa bowiem w dobrej wierze, w oparciu o uzyskany w toku sprawy sądowej tytuł wykonawczy. Podejmowane przez E. P. działania w następnych latach nie doprowadziły do utraty mocy przez ten tytuł wykonawczy. Przeciwnie, powództwo o uchylenie obowiązku alimentacyjnego zostało prawomocnie oddalone. W tych warunkach I. P. miała prawo sądzić, że tytuł egzekucyjny, którym dysponowała, został wydany zgodnie z prawem (jak zresztą bez wątplenia było) i pomimo orzeczenia rozvodu między stronami, nadal obowiązuje w obrocie prawnym. Co prawda E. P. powoływał się od momentu orzeczenia rozvodu na wygaśnięcie jego obowiązku alimentacyjnego, to jednak swoje stanowisko wywodził przede wszystkim z regulacji przepisu art. 60 k.r.o. Powód dopiero po zapadnięciu 13 lipca 2011 r. uchwały Sądu Najwyższego w sprawie III CZP 39/2011, zaczął w sposób szeroki argumentować swoje stanowisko, przedstawiając odnoszącą się do tej kwestii aktualną linię orzeczniczą. Jak jednak szeroko opisano wyżej, orzecznictwo i doktryna nie są zgodne co do skutków prawnych orzeczenia rozvodu w zakresie obejmującym obowiązek alimentacyjny. Skoro do tej pory judykatura i przedstawiciele doktryny prawniczej nie doszli w w/wymienionej kwestii do porozumienia, to trudno twierdzić, że właściwe w tym względzie stanowisko powinna prezentować pozwana. Nie dziwi wręcz, że kontynuowała ona postępowanie egzekucyjne, skoro nadal dysponowała tytułem wykonawczym. Podkreślić należy jednocześnie, że I. P. nie jest z zawodu prawnikiem, a zarzuty podnoszone przez powoda w toku postępowania egzekucyjnego nie należą do wiedzy powszechnej z zakresu prawa rodzinnego, na co wskazuje dobitnie dokonana analiza relacji między przepisami art. 27 i 60 k.r.o. Pozwana jest z wykształcenia i zawodu pedagogiem. Z punktu widzenia znajomości prawa dysponuje ona przeciętnymi możliwościami rozumienia przepisów prawa i wzajemnych relacji między nimi. W sprawie nie ujawniono okoliczności, iż pozwana dysponuje ponadprzeciętną wiedzą z zakresu prawa. W tym stanie rzeczy należało uznać, że zachowanie I. P., która wszczęła postępowanie egzekucyjne przeciwko powodowi, a następnie je kontynuowała, nie nosi miana zachowania zawinionego.

Opisane zachowanie I. P. nie było także bezprawne, tj. niezgodne z porządkiem prawnym. Chodzi przy tym o naruszenie norm powszechnie obowiązujących, jako reguł postępowania wyznaczonych przez nakazy i zakazy wynikające z norm prawa pozytywnego, wydanych przez konstytucyjne organy państwa, uprawnione do tworzenia norm powszechnie obowiązujących, którymi nie są postanowienia umów łączących strony stosunku oraz zasad



współzycia społecznego (wyrok z 13 lutego 2004 r., IV CK 40/03). Jak opisano już wyżej, pozwana działała w oparciu o tytuł wykonawczy, który pomimo starań powoda, nadal obowiązywał w obrocie prawnym. Trudno zatem twierdzić, że jej działania były nielegalne. Pozwana egzekwowała należne jej świadczenia alimentacyjne zgodnie z obowiązującymi przepisami, wybrała drogę sądowego postępowania egzekucyjnego, udała się wraz z oryginałem tytułu wykonawczego do komornika sądowego, który wszczął i prowadził egzekucję z majątku powoda. Działanie to nie może nosić znamion bezprawności.

W tym stanie rzeczy należało wykluczyć odpowiedzialność pozwanej I. P. na podstawie art. 415 k.c.

Sąd badał także, czy pozwana nie ponosiła odpowiedzialności z tytułu nienależytego świadczenia. Zgodnie bowiem z art. 410 § 2 k.c. świadczenie jest nienależne, jeżeli ten, kto je spełnił, nie był w ogóle zobowiązany lub nie był zobowiązany względem osoby, której świadczył, albo jeżeli podstawa świadczenia odpadła lub zamierzony cel świadczenia nie został osiągnięty, albo jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia.

Na wstępie już należy wskazać, o czym szeroko była mowa wcześniej, że poważne wątpliwości w niniejszej sprawie budzi okoliczność, czy powód rzeczywiście nie był zobowiązany względem I. P. dołożenia na jej bieżące utrzymanie. Abstrahując jednak od powyższej kwestii należy wskazać, że na pozwanej nie ciąży obowiązek zwrotu uzyskanego przysporzenia. W myśl bowiem art. 409 w zw. z art. 410 § 1 k.c. obowiązek wydania korzyści lub zwrotu jej wartości wygasa, jeżeli ten, kto korzyść uzyskał, zużył ją lub utracił w taki sposób, że nie jest już wzbogacony, chyba że wyzbywając się korzyści lub zużywając ją powinien był liczyć się z obowiązkiem zwrotu. Roszczenie o wydanie wzbogacenia polega na, co do zasady, zwrocie przysporzenia w naturze. Dopiero, gdy nie jest to możliwe zobowiązany może wydać przedmioty nabyte w zamian za uzyskane, nienależne świadczenie, bądź zwrócić ich wartość. Obowiązek ten jednak wygasa w razie zużycia przedmiotu wzbogacenia chyba, że w momencie wyzbycia winien się liczyć z obowiązkiem jej zwrotu (art. 409 k.c.). Powinność ta oznacza zarówno sytuację, w której zobowiązany do zwrotu wiedział, że korzyść mu się nie należy, jak również sytuację, gdy co prawda był subiektywnie przekonany, iż korzyść mu się należy, lecz na podstawie okoliczności sprawy obiektywnie powinien się liczyć z możliwością obowiązku zwrotu. Z powodu opisanych wyżej okoliczności z taką sytuacją nie mieliśmy do czynienia na gruncie tej sprawy. Należy bowiem pamiętać, że pozwana prowadziła egzekucję w oparciu o ważny tytuł wykonawczy, będąc w przekonaniu, że otrzymywane alimenty są jej należne. Pogląd ten był uzasadniony. Ponadto, jak wynika z zeznań I. P. i świadka R. P., którym Sąd dał wiarę w całości, pozwana zużyła otrzymane środki na bieżące utrzymanie i leczenie. Takie twierdzenie nie dziwi z dwóch powodów. Przede wszystkim I. P. otrzymywała za pośrednictwem komornika środki na zaspokojenie swoich bieżących potrzeb. Taki jest bowiem cel świadczeń alimentacyjnych. Po wtóre zaś sytuacja pozwanej jest trudna, nie posiada ona własnego mieszkania, przebywa u córki, jest osobą schorowaną, niewidząca na jedno oko, utrzymuje się z emerytury, z której jednocześnie są egzekwowane środki na pokrycie zadłużenia obciążającego majątek wspólny stron, z którego korzysta powód. Należało zatem dać wiarę zeznaniom pozwanej, że środki, które uzyskiwała I. P. od byłego męża, zostały przeznaczone na podstawowe potrzeby i w tym celu zostały zużyte. Doszło zatem do wypełnienia dyspozycji normy wynikającej z przepisu art. 409 k.c., co skutkowało zwolnieniem pozwanej od odpowiedzialności. Zaznaczyć przy tym należy, że nie każde - nawet w dobrej wierze - zużycie świadczenia bezpodstawnie uzyskanego powoduje wygaśnięcie obowiązku jego zwrotu. Zachodzi ono tylko wtedy, gdy zużycie korzyści nastąpiło w sposób bezproduktywny, konsumpcyjny, a więc bez uzyskania jakiegokolwiek ekwiwalentu czy też innej korzyści dla majątku wzbogaconego. Z wykładanego a contrario art. 409 k.c. wynika, że obowiązek wydania korzyści istnieje (nie wygasa), gdy mimo utraty lub zużycia korzyści zobowiązany do jej wydania nadal jest wzbogacony. Jeśli więc zobowiązany do zwrotu wyzbywa się korzyści, oszczędzając sobie wydatków z własnego majątku, np. płacąc własny dług, to nadal jest wzbogacony (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 lutego 2012 r. II CSK 670/11). Z taką sytuacją w niniejszej sprawie nie mieliśmy do czynienia. Na stronie powodowej ciążyła powinność wykazania tego rodzaju okoliczności. Poza głośniejszym powołaniem się przez E. P. na to jakoby pozwana otrzymała bliżej niesprecyzowane dofinansowanie od agencji rolnych, nie przedstawił on żadnych twierdzeń i dowodów, które wskazywałyby, że I. P. nadal jest wzbogacona. Niewątpliwym jest również, że prowadząc egzekucję na

podstawie posiadanego ważnego tytułu wykonawczego pozwana nie miała podstaw liczyć się z obowiązkiem zwrotu egzekwowanych świadczeń, zwłaszcza w świetle faktu, iż powództwo o obniżenie alimentów zostało oddalone.

Należy także wskazać, że podniesiony przez pozwaną zarzut przedawnienia okazał się być niezasadny. Przede wszystkim, jak wynika z wyżej przytoczonych uwag, trudno było go rozważać z punktu widzenia odpowiedzialności pozwanej z art. 415 k.c., skoro ona nie zachodziła. W tym zakresie można sformułować tezę, że zarzut ten miał charakter hipotetyczny. Oceniając go z kolei z punktu widzenia odpowiedzialności z tytułu nienależytego świadczenia należało uznać, że nie doszło do upływu terminu przedawnienia. Przepisy o bezpodstawnym wzbogaceniu nie przewidują odrębnych terminów przedawnienia, zatem należało uznać, że w sprawie znajduje zastosowanie ogólny termin dziesięcioletni z art. 118 k.c. Skoro powód powoływał się na szkodę wynikającą z postępowania egzekucyjnego, które zostało wszczęte na wniosek I. P. w 2006 r., to termin ten nie upłynął do dnia wytoczenia powództwa przez E. P..

Reasumując, powództwo podlegało oddaleniu także względem pozwanej I. P., o czym orzeczono w punkcie drugim wyroku, na podstawie art. 415, art. 410 § 2 i art. 409 w zw. z art. 410 § 1 k.c.

O kosztach orzeczono na podstawie art. 102 k.p.c., jak w punkcie trzecim wyroku. Sąd mianowicie odstąpił od obciążania powoda kosztami procesu, mając na uwadze charakter jego żądania i okoliczności, które podał dla jego uzasadnienia. Nie mogło bowiem pozostawać poza oglądem Sądu, że E. P. oparł swoje roszczenie m.in. na twierdzeniach, które znalazły oparcie w orzeczeniach sądowych (powołana wyżej uchwała z 13 lipca 2011r., wyrok Sądu Okręgowego w Gdańsku z 10 maja 2013 r.). Jakkolwiek Sąd ostatecznie uznał, że roszczenie to było bezzasadne, to jednak zostało ono sformułowane w okolicznościach, w których osoba nie mająca wiedzy prawniczej mogła zasadnie przypuszczać, iż zostanie ono uwzględnione. Nadto, powód jest osobą, która boryka się z problemami finansowymi, jest przeciwko niemu prowadzona egzekucja, dlatego też niezasadnym byłoby obciążanie go dalszymi kosztami procesu.